

STUDIA I ARTYKUŁY

Adam Kosidło

<https://orcid.org/0000-0001-5906-7697>

Katedra Stosunków Międzynarodowych

Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni

Kolonializm i dekolonizacja – próba systematyzacji i interpretacji

Abstrakt: Kolonializm jako przejaw kontaktu europejskiego centrum cywilizacyjnego z zamorskimi społecznościami, wyrażany relacją: dominacja – podporządkowanie – modernizacja, funkcjonował w świecie między XVI a XX w. Oczywiście od zawsze znane są także inne formy kontaktów narzucających podporządkowanie i modernizację, ale dotyczyły one terytoriów sąsiednich czy nawet relacji między władzą centralną a odległymi prowincjami w obrębie jednego kraju. Były one jednak zupełnie różne od kolonializmu nowożytnego czy imperialistycznego. Ten ostatni zlikwidowała dopiero dekolonizacja po 1945 r., która okazała się na tyle sprawcza, że przekazała formalną władzę liderom miejscowej ludności. W tym ostatnim zjawisku można dostrzec zdumiewające podobieństwo: około 25 lat trwał podbój zamorskich terenów w Azji i Afryce w końcu XIX w., by w podobnie krótkim czasie po II wojnie światowej nastąpiła likwidacja światowego systemu kolonialnego, w wyniku czego powstało ponad sto nowych państw.

Słowa kluczowe: kolonializm, dekolonizacja, Ameryka Łacińska, Azja, Afryka.

Abstract: Colonialism as a manifestation of contact between the European centre of civilisation and overseas communities expressed by the relationship of domination, subordination, and modernisation existed in the world between the sixteenth and twentieth centuries. Of course, other forms of contact that also impose subjugation and modernisation have always been known, and they involved both the colonisation of neighbouring territories and even the relationship between the central power and distant provinces within a single country. But they were quite different from modern or imperialist colonialism. In contrast, settler decolonisation merely broke the dependence of colonies and dominions on the metropolis – which took place in the New World from the last quarter of the eighteenth century to the 1930s – and changed little in the position of the indigenous population. If anything, it was generally for the worse. Only the decolonisation – expected as the right one – that took place in Asia, Africa, and Oceania after 1945 proved so causative that the leaders of the indigenous

population took over – regardless of their ability and effectiveness to exercise power. In the latter case, one can see a mirror image: it took about 25 years for the conquest of overseas territories in the late nineteenth century to be followed in a similarly short period after the Second World War by the dismantling of the global colonial system and the creation of more than a hundred new states.

Key words: colonialism, decolonization, Latin America, Asia, Africa.

Wprowadzenie

Kolonizacja nowych ziem była zjawiskiem towarzyszącym człowiekowi od zawsze, chociaż zwykle zamykała się w ramach najbliższych terytoriów i kontynentów. W XV w. pojawił się natomiast kolonializm – niezwykle w historii ludzkości proces i zjawisko. Trwając ponad 500 lat, głęboko zmieniał oblicze ziemi i istniejący na niej porządek¹.

Proces ten – mimo mnogości literatury – nie jest jednak rozumiany jednoznacznie. Wiąże to się z faktem, iż termin „kolonializm” był i jest pojęciem wyraźnie dynamicznym, a jego ocena zależna jest od czasu jego rozpatrywania, aktualnie dominującej moralności politycznej, od sytuacji w samych byłych koloniach czy też od poglądów badaczy. Ci ostatni zaś, badając zjawisko, korzystają głównie ze źródeł wytworzonych przez przybyszów z Europy – urzędników kolonialnych, antropologów, misjonarzy, przedsiębiorców, wojskowych czy nauczycieli – i rzadziej wykształconych w Europie tubylców. Nic dziwnego więc, że wyprodukowana i upowszechniana przez nich wiedza ma europocentryczne skrzywienia i nosi tym samym kolonialny charakter². W tym zakresie od kilku dekad następują powolne zmiany, ale ich tempo i zasięg oddziaływania pozostają nadal ograniczone³.

Prawdą jest, że kolonializm zawsze jest związany z eksploatacją, ale jednak trzeba stwierdzić – wbrew zdaniom wielu badaczy, głównie z Ameryki Łacińskiej i Afryki – że jego ocena nie jest tylko i wyłącznie negatywna, jako że w jednych dziedzinach wprowadzał procesy modernizacyjne, podczas gdy w innych hamował postęp⁴. Jak ukazuje historia świata, kolonializm nie mógł być jedynie funkcją zacofania, podobnie jak bycie metropolią nie zapewniało dobrobytu (*casus* Hiszpanii i Portugalii), jako że niektóre były kolonie azjatyckie, jak np. Hongkong, Singapur czy Korea Południowa, należą dzisiaj do najbardziej rozwiniętych regionów świata, podczas gdy z drugiej

¹ M. Ferro, *Historia kolonizacji*, Warszawa 1997, s. 28–34.

² Zob. analizy: A. Kosidło, *Kolonializm – konsekwencje dla Afryki*, „Dzieje Najnowsze” 2012, t. XLIV, nr 1, s. 171–172.

³ Por. E. Said, *Orientalizm*, Poznań 2005; A. Loomba, *Kolonializm / Postkolonializm*, Poznań 2010.

⁴ A. Kosidło, *Kolonializm w Afryce – próba bilansu*, „Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne” 2011, t. II, s. 35–52.

strony Nepal, Liberia czy Etiopia, które nigdy nie były koloniami, zaliczają się do najuboższych⁵.

Dla obiektywnej oceny tego skomplikowanego zjawiska – mającego jednak wiele cech wspólnych – ważne są na pewno konkretne kontynenty i żyjące tam społeczności, a nawet miejsce poszczególnych kolonii na mapie, a także charakter i etap rozwoju samego państwa kolonizatora oraz czas skolonizowania i dekolonizacji⁶. Są jednak i tacy badacze, którzy podają w wątpliwość zarówno wagę chronologii, jak i rolę różnic kulturowych i geografii w napędzaniu rozwoju⁷.

Najczęściej kolonializm postrzega się jako uniwersalny, chociaż przejściowy, system głównie europejskiej dominacji, ukształtowany w XVII–XIX w. w konsekwencji terytorialnego podboju zamorskich peryferii, funkcjonujących w postaci kolonii, będących szczególnym typem polityczno-społecznej i gospodarczej organizacji, w której brutalnie podporządkowane ludy zostały w dużej mierze pozbawione możliwości i zdolności autonomicznego rozwoju. Rozpatrując problem kolonializmu bardziej globalnie, można go także widzieć jako nierównorzędną relację między przemysłową cywilizacją europejską a zamorskimi cywilizacjami agrarnymi, relację kreującą nieuchronny proces uniformizacji świata. Dla uzasadnienia własnej wyższości kolonizatorzy zawsze podkreślali różnice między sobą a mieszkańcami peryferii i uważali, że ich historia, kultura i gospodarka były prymitywne, pogańskie – a tym samym gorsze – i przez to wymagały obcej kontroli. W takim widzeniu kolonializm jawi się jako szczególna formacja ideologiczna i zarazem strukturalna relacja wprowadzająca – pod pozorem misji cywilizacyjnej czy potrzeby asymilacji – zaprogramowaną instytucjonalnie i prawnie destrukcję i eksploatację miejscowych ludów i ich ziem⁸. Nic dziwnego więc, że niektórzy postrzegają właśnie kolonializm nie tylko jako system globalnych zależności, ale także jako swoisty koncept cywilizacyjnego podporządkowania, widoczny również w „kulturalnym projekcie kontroli”⁹. Chociaż zwolennicy teorii systemów-światów idą jeszcze dalej i przekonują, że prawie cała historia świata to historia swoistego kolonializmu, na którą składają się stale powtarzające się

⁵ D. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawa 2000, s. 489. Autor przekonuje, że o możliwościach adaptacji europejskich osiągnąć decydowała głównie „kultura podbitych ludów, ich struktura rodziny, wartości związane z pracą czy poczucie celu”, ibidem.

⁶ Zob. tabelkę na końcu artykułu.

⁷ Haiti najwcześniej w Ameryce Łacińskiej wywalczyło niepodległość, bo w 1804 r. – niewiele później niż USA – a jest najbiedniejszym krajem regionu. J.A. Robinson, D. Acemoğlu, *The Economic Impact of Colonialism*, <https://voxeu.org/article/economic-impact-colonialism> (dostęp: 10 I 2021).

⁸ J. Osterhammel, *Colonialism. A Theoretical Overview*, Princeton 2009, s. 4, 16–17; N.T. Saito, *Settler Colonialism, Race, and the Law. Why Structural Racism Persists*, New York 2020, s. 42–43, 53.

⁹ *Colonialism and Culture*, red. N. Dirks, Ann Arbor 1992, s. 3.

zabiegi utworzenia przez państwa rdzenia podporządkowanych sobie peryferii w postaci własnych imperiów¹⁰.

Dla dalszych rozważań można więc przyjąć, że kolonializm zdają się najlepiej określać następujące przejawy: 1) pokojowe podporządkowanie lub podbój oraz kolonizacja obszarów „za słoną wodą”¹¹; 2) utrzymywanie politycznej i militarnej dominacji; 3) bezwzględny ekonomiczny wyrzysk; 4) kolaboracja lokalnych elit oraz 5) modernizacja poprzez europeizację¹².

Tak więc właśnie z dziedzictwa kolonialnego wynika dzisiejszy obowiązek Europy dalszego obiektywnego badania problemów swoich byłych kolonii. W tym również zawiera się nakaz upowszechniania naukowej wiedzy o epoce kolonializmu, która jest w końcu wspólną własnością całego świata, nie tylko skolonizowanych i kolonizujących. Dotyczy to szczególnie Polski, gdzie historiografia poświęcona dziejom kolonializmu jest nad wyraz uboga¹³.

Stąd też celem opisanych badań jest próba interpretacji samego zjawiska i zarazem wyjątkowego procesu, jakim był kolonializm, głównie poprzez charakterystykę różnych etapów i rodzajów jego funkcjonowania. Skupię się najpierw na kolonializmie nowożytnym / osadników (*modern colonialism*) – głównie w Ameryce Łacińskiej – który analizowany jest tu jako zasadnicza odmienność od kolonializmu imperialistycznego w Azji i Afryce, a który ukształtował się w ostatnich trzech dekadach XIX w. W efekcie więc likwidacja kolonializmu osadniczego w pierwszych dekadach XIX w. na półkuli zachodniej nie może być postrzegana jako dekolonizacja – za czym optuje wielu badaczy¹⁴ – ponieważ właściwa dekolonizacja, będąca w istocie ostatnią fazą „nowego” kolonializmu, miała miejsce po 1945 r. Konsekwencje tego historycznego fenomenu okazały się tak znaczące dla świata, że w celu ich przedstawienia omówiono najpierw szczegółowo genezę samego pojęcia „dekolonizacja”, a później powody, etapy i sposoby jej realizacji.

¹⁰ P. Ziltener, D. Künzler, *Impacts of Colonialism – A Research Survey*, <http://jwsr.pitt.edu/ojs/jwsr/article/view/507/519> (dostęp: 25 V 2023), s. 291–292.

¹¹ Wielu badaczy nie zgadza się z *salt water theory*, podając jako przykład Rosję, chociaż wydaje się, iż ów przykład bardziej pasuje do „kolonializmu sąsiedzkiego”.

¹² J. Kahl, *Modernization, Exploitation and Dependency in Latin America*, New Brunswick 1986, s. 95. Zob. R. Horvath, *A Definition of Colonialism*, „Current Anthropology” 1972, t. XII, nr 1, s. 45–46. Por. A. Kosidło, *Kolonializm – konsekwencje...*, s. 171–185.

¹³ Zob. J. Kieniewicz, *Od ekspansji do dominacji. Próba teorii kolonializmu*, Warszawa 1986; A. Lubbe, *Imperium europejskie? Ekspansja Europy a powstanie gospodarki światowej*, Warszawa 1982; L. Antonowicz, *Likwidacja kolonializmu ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Warszawa 1964; W. Mazurczak, *Kolonializm – Dekolonizacja – Postkolonializm. Rozważania o istocie i periodyzacji*, „Przegląd Politologiczny” 2016, nr 3, s. 131–143.

¹⁴ D. Kennedy, *Decolonization. A Very Short Introduction*, New York 2016; D. Strang, *Global Patterns of Decolonization, 1500–1987*, „International Studies Quarterly” 1991, t. XXXV, nr 4, s. 429–454; *The First Wave of Decolonization*, red. M. Thurner, New York 2019.

Fazy kolonializmu

Kolonializm jako złożona formacja – dotycząca różnych ludów, państw i kontynentów – siłą rzeczy musi być zjawiskiem i procesem niejednorodnym, chociaż wyraźnie o cechach uniwersalnych. Korzystając z wyników najnowszych badań historyków, antropologów, ekonomistów i socjologów można go podzielić na: 1) kolonializm zewnętrzny, występujący w dwóch postaciach: a) klasycznej europejskiej, jednoznacznie określonej geograficznie, jako że był zamorski a także miał charakter rasowy; b) kolonializmu sąsiedzkiego – widocznego w podboju i kolonizacji ziem przyległych do metropolii i występującego właściwie na wszystkich kontynentach; oraz 2) kolonializm wewnętrzny – funkcjonujący w obrębie jednego państwa. Ten pierwszy, czyli kolonializm pozaeuropejski będzie głównym przedmiotem dalszych analiz, a postrzegany on jest zazwyczaj w dwóch następujących po sobie fazach: 1) kolonializm nowożytny albo kolonializm osadników (*modern colonialism* albo też *settler colonialism*)¹⁵ – trwający od XVI w. do lat dwudziestych XIX w., który już od 1776 r. będzie przeżywał okres dekolonizacji osadniczej charakterystyczny dla obu Ameryk; i 2) późniejszy „nowy kolonializm” (*new colonialism*) – opisywany również jako kolonializm imperialistyczny. Za ten kolonializm można uważać zbiór nierównorzędnych relacji politycznych, prawnych, rasowych, gospodarczych, społecznych, kulturalnych i psychologicznych występujących w stosunkach metropolia–kolonia, ukształtowanych w okresie imperializmu, czyli od drugiej połowy XIX do połowy XX w.

Natomiast kolonializm wewnętrzny pojawił się w badaniach dopiero w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. i usiłuje on opisać sytuację wewnętrzną w państwach, kiedy to centrum polityczno-gospodarcze kolonizowało i wykorzystywało swoje peryferia, wpływając i często utrudniając im rozwój (np. ziemie polskie pod zaborem pruskim, rosyjskie imperium w Azji, Szkocja, Walia i Irlandia w obrębie Wielkiej Brytanii czy też Polacy na Kresach Wschodnich)¹⁶. Można także spróbować postrzegać go jeszcze bardziej

¹⁵ Zastosowanie antropologii, etnografii, ekonomii i socjologii do badań nad kolonializmem osadniczym zaowocowało od lat dziewięćdziesiątych XX w. wieloma ciekawymi publikacjami, zob. L. Veracini, „*Settler Colonialism*”. *Career of a Concept*, „*Journal of Imperial and Commonwealth History*” 2013, t. XLI, nr 2, s. 313–333.

¹⁶ Po raz pierwszy użył go w 1957 r. Leo Marquard, analizując sytuację w Południowej Afryce. Używany był także wobec opisu sytuacji w Grecji, Tunezji czy w Ameryce Łacińskiej. Zob. P. Martin, *Theory*, <http://www.journaldumauss.net/?Internal-Colonialism-Postcolonial-Criticism-and-Social-Theory> (dostęp: 17 VIII 2021); P. Calvert, *Internal Colonisation, Development and Environment*, „*Third World Quarterly*” 2001, t. XXII, nr 1, s. 51–63; R. Nelson, *Introduction, Colonialism in Europe? The Case against Salt Water*, w: *Germans, Poland, and Colonial Expansion to the East, 1850 through the Present*, red. idem, New York 2009, s. 1–9; C. Mick, *Colonialism in the Polish Eastern Borderlands 1919–1939*, <https://core.ac.uk/reader/84340831> (dostęp: 15 III 2021), s. 126.

waśko – choćby na przykładzie Rosji czy ziem polskich – jako widoczne od XVI do XIX w. krańcowe zniewolenie przez klasy panujące (np. szlachtę i duchowieństwo) większości własnego społeczeństwa (głównie chłopstwa), poprzez odebranie im wszelkich praw politycznych, prawnych, ekonomicznych i ludzkich (m.in. przez pozbawienie wszelkiej własności oraz prawne „przywiązanie” do ziemi, pracę przymusową w formie pańszczyzny czy sprzedaż chłopów razem z ziemią)¹⁷. Takie postrzeganie kilkuset lat dziejów państwa polskiego dla zdecydowanej większości Polaków – w tym także zawodowych historyków – jest „historycznie wstydlive” i trudne do akceptacji, ale może warto z taką hipotezą badawczą się zmierzyć¹⁸.

Kolonializm osadników

Dokładniejsze analizy pozwalają z kolei wyróżnić dwie wyraźne fazy kolonializmu osadniczego: iberyjską – feudalną i katolicką (Ameryki Środkowa i Południowa oraz Indie Zachodnie), w której – poza samą kolonizacją i eksploatacją – ważnym i deklarowanym celem była również chrystianizacja miejscowych ludów, oraz o wiek późniejszą anglosaską – wczesnokapitalistyczną i protestancką (Ameryka Północna, później Australia i Nowa Zelandia), gdzie cele merkantylne przesłoniły wagę religii¹⁹. Azja był zbyt ludna, silna i bogata, aby Europejczycy mogli zabierać miejscowej ludności ziemie i masowo tam się osiedlać, a Afryka – z wyjątkiem południa – z powodów klimatyczno-chorobowych do XIX w. była dla nich zamknięta.

Geneza fazy osadniczej zaczyna się od wielkich odkryć geograficznych i wiąże się z rozwojem europejskiej gospodarki, prężnością demograficzną tego kontynentu, z postępami w nawigacji, transporcie morskim i w coraz powszechniejszym użyciu broni palnej. Wszystko to umożliwiło bezpieczniejsze dalekie podróże, przewóz dużej liczby osadników oraz ułatwiło podporządkowanie społeczności tubylczych niewielkimi siłami. Samo skolonizowanie większości pozaeuropejskiego świata odbyło się w pełnej zgodzie z międzynarodową zasadą prawną znaną, dziś jako doktryna odkrycia. Doktryna ta faktycznie uznawała, że jeżeli Europejczyk dotarł do jakiegoś wcześniej nieznanego mu lądu, to „odkrywał” go (pokutujące do dzisiaj – „odkrycie Ameryki przez Kolumba”) jako „ziemię niczyją” (*terra nullius*) i poprzez to stawał się jej właścicielem, jako że tubylcy byli jej niegodni, bo byli przecież

¹⁷ Są już pierwsze owoce: K. Janicki, *Pańszczyzna. Prawdziwa historia polskiego niewolnictwa*, Poznań 2021.

¹⁸ Wydaje się wcale nie być dyskusyjny osąd, że na ziemiach polskich między XVII a XIX w. istniał system niewolniczy gorszy nawet niż w północnej Ameryce, co widać szczególnie w warunkach zamieszkania, diecie, długości życia, wzroście czy wadze ciała polskich chłopów pańszczyźnianych w porównaniu do tamtejszych niewolników.

¹⁹ J. Kieniewicz, op. cit., s. 41 i 98; M. Ferro, op. cit., s. 35–70.

tylko „dzikimi poganami”. Takie przekonanie – wsparte autorytetem papieża i świeckich władców – upoważniało Europejczyków nie tylko do samej ekspansji, podboju i chrystianizacji, ale również uzasadniało wszelkie ich zamierzenia łącznie z bezwzględną eksploatacją²⁰. W tym zamiarze pomocne okazało się także europejskie prawo własności, które stało się swoistą „technologią legitymizującą” zabór tubylczych ziem, wspieraną przez odpowiednio zebraną i interpretowaną wiedzę oraz utworzone nowe instytucje władzy. To ona miała wprowadzić szereg pojęć nieznanymi wcześniej dla społeczeństw zamorskich, jak: własność ziemi, tytuł do ziemi, obywatelstwo, prawa człowieka, rządy prawa, rasa, plemię czy wódz – które usprawiedliwiała dominację²¹.

Ten kolonializm najpełniej charakteryzują więc trzy czynniki: ziemia, osadnicy (ich stosunek do tubylców) oraz polityczna kontrola metropolii. Ale pierwotnie najważniejszą kwestią była ziemia, ponieważ europejski osadnik przybywał tam na stałe, nie tylko aby eksploatować miejscowe bogactwa i ludzi, ale aby stworzyć tam swój nowy dom. To właśnie ta „terytorialność” (*territoriality*) stała się specyficznym i podstawowym elementem osadniczego kolonializmu. Stąd inwazja kolonizatorów – przekonuje amerykański antropolog Patrick Wolfe – była w istocie nową systemową „konstrukcją, a nie jedynie wydarzeniem”²². W takiej sytuacji wszystko to, co było tubylcze, miejscowe, należało zniszczyć, aby wykreować własny porządek²³. Kolonizatorzy-osadnicy stworzyli w rezultacie skuteczny system władzy, który umożliwiał im stosowanie mechanizmu ich „eliminacji”, zawsze poprzez ekonomiczne wywłaszczenie, często przez pracę przymusową – której skutkiem była depopulacja powodowana przez przywleczone z Europy choroby i ludobójstwo – i wreszcie poprzez asymilację pewnej części, która i tak bywała stopniowo zastępowana przez sprowadzanych z Afryki niewolników oraz wolnych osadników z Europy.

W takim momencie analiz trudno uciec od pytania, na ile kolonializm osadników był zbrodniczy, ludobójczy, a na ile tylko „eliminacyjny”²⁴. Można

²⁰ R. Miller, *The International Law of Colonialism. A Comparative Analysis*, <https://poseidon01.ssrn.com/delivery.php?ID=pdf> (dostęp: 12 IV 2021), s. 35–36.

²¹ *Law, History, Colonialism. The Reach of Empire*, red. D. Kirkby, C. Coleborne, Manchester–New York 2001.

²² „The colonizers come to stay – invasion is a structure not an event”, P. Wolfe, *Settler Colonialism and the Transformation of Anthropology. The Politics and Poetics of an Ethnographic Event*, London–New York 1999, s. 1–2.

²³ Zob. szczegółowe analizy: P. Wolfe, *Settler Colonialism and the Elimination of the Native*, „Journal of Genocide Research” 2006, t. VIII, nr 4, s. 387–409.

²⁴ Ibidem, s. 388–389. Autor przekonuje także, że kolonializm osadniczy kieruje się „logiką eliminacji” i dlatego jest z natury „eliminacyjny”, chociaż nie zawsze ludobójczy. Zob. także: L. Veracini, *Introducing. Settler Colonial Studies*, „Settler Colonial Studies” 2011, t. I, nr 1: Special Issue: A Global Phenomenon, s. 1–12; L. Veracini, „Settler colonialism”..., s. 313–333. Artykuły te stały się zasadnicze dla rozwoju badań nad kolonializmem osadników, a odrębna dziedzina badań – *settler colonial studies* – pojawiła się w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w.

chyba zaryzykować stwierdzenie, że jeżeli w koloniach hiszpańskich był on głównie eliminacyjny²⁵, chociaż w pierwszych dekadach także ludobójczy, to w posiadłościach brytyjskich (Ameryka Północna, Australia, Nowa Zelandia) miał on wyraźnie charakter ludobójczy, trwający niekiedy nawet do połowy XX w.²⁶

Ale kolonializm osadniczy w Ameryce Łacińskiej nie przestał istnieć wraz z ogłoszeniem niepodległości przez byłe terytoria zamorskie – głoszą niektórzy badacze – zdołał się on jedynie przekształcić w kolonializm wewnętrzny, gdzie nie było już metropolii, ale potomkowie pierwszych osadników nie wrócili do Europy, ponieważ w Nowym Świecie stworzyli swoje ojczyzny. Zatem skutki kolonizacji, rządy białych i potomków osadników (Kreoli) nadal trwają, co widać do dzisiaj w posiadanych przez nich ziemiach, innych bogactwach, urządach, wpływach i w obowiązującej historii. Chociaż i tutaj widać powolne zmiany.

Na zakończenie tej kwestii trudno nie wspomnieć o przypadku przejściowo udanej kolonizacji południowej Afryki, gdzie w połowie XVII w. uchodźcy religijni z Niderlandów, a później z Niemiec i Francji – znajdując dobry klimat i żyzne ziemie – utworzyli wokół Przylądka Dobrej Nadziei najpierw punkt etapowy w drodze do Azji, a następnie miejsce stałego zamieszkania, czyli od 1806 r. brytyjską Kolonię Przylądkową, czyniąc z miejscowej ludności – podobnie jak Europejczycy w Ameryce Łacińskiej – swoich niewolników. Wyprzedzając wydarzenia, warto dodać, że w tej kolonii osadniczej dopiero po prawie 350 latach, w wyniku rzeczywistej dekolonizacji, w 1994 r. władzę przejęła miejscowa ludność.

Kolonializm imperialistyczny

Początek XIX w. zdawał się zapowiadać powolny koniec rasowego niewolnictwa i kolonializmu osadników. Jeszcze w XVIII w. trzynaście kolonii brytyjskich w Ameryce Północnej utworzyło Stany Zjednoczone, co stało się wkrótce przykładem dla usamodzielnienia prawie całej Ameryki Łacińskiej²⁷. To zatrzymanie się postępów kolonializmu było jednak złudzeniem. W rzeczywistości

²⁵ Niektórzy badacze zastanawiają się nawet, czy w hiszpańskiej Ameryce w ogóle były kolonie i kolonializm, jako że tamtejsze terytoria formalnie nazywane były królestwami, wicekrólestwami bądź prowincjami. Zob. F. Ortega, *A Brief Conceptual History of „Colonía”*, w: *The First Wave of Decolonization...*, s. 8–25.

²⁶ Y. Allard-Tremblay, E. Coburn, *The Flying Heads of Settler Colonialism; or the Ideological Erasures of Indigenous Peoples in Political Theorizing*, „Political Studies” 2021, t. LXXI, nr 2, <https://orcid.org/0000-0002-1620-9664> (dostęp: 15 XII 2023).

²⁷ Bernard Lewis (*The Revolt of Islam*, „The New Yorker”, 19 XI 2001, s. 54) twierdzi, że walka o niepodległość kolonii angielskich nie była zwycięstwem nad kolonializmem, ale wręcz odwrotnie – triumfem kolonializmu osadników, którzy dla swojej dominacji nad ludnością miejscową nie potrzebowali już pomocy odległej Anglii.

imperium nadal rosły, a czas do lat siedemdziesiątych XIX w. okazał się jedynie okresem przejściowym do nowego rodzaju kolonializmu, wkrótce obejmującego większość Azji, Afryki oraz Oceanii. Wystarczy porównać dane liczbowe: jeżeli w 1800 r. kolonie obejmowały 35% powierzchni Ziemi, to w 1878 już 67% (średnie tempo przyrostu – 215 tys. km² rocznie). Przełomowe były lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XIX w., kiedy to radykalnie zmieniła się globalna sytuacja polityczno-gospodarcza (wojna secesyjna w USA – 1861–1865, przegrana Francji i w konsekwencji zjednoczenie Niemiec w 1871 r. czy też konferencja w Berlinie w latach 1884–1885) i wielkie mocarstwa rozpoczęły ostrą rywalizację, zajmując pośpiesznie niezajęte dotąd terytoria. Jak podaje *Encyclopaedia Britannica*, działo się to w tempie ok. 620 tys. km² rocznie, by do czasu I wojny światowej objąć już ok. 85% globu²⁸. W tym „nowym imperializmie” – którego szczyt przypadł na lata 1875–1914 – zaistniała wzmożona ekspansja już nie tylko siedmiu państw Europy, ale także Japonii i USA.

Nowy imperializm miał być owocem drugiej rewolucji przemysłowej, która wprowadziła wiele przełomowych rozwiązań technologicznych i wynalazków²⁹, oraz wykształciła – i przekształciła – stosunki między metropoliami a koloniami w taki sposób, że podzieliła świat na centrum i kolonialne peryferie. Do tych ostatnich przeniosła część własnych struktur, które przede wszystkim zapewniały mocarstwom dominację, ale także modernizację samych kolonii i dominiów (czyli zmodernizowanej wersji kolonializmu osadników) oraz państw zależnych. Zasadniczym przesłaniem tej ekspansji była – wspierana społecznym darwinizmem i rasizmem oraz rozbuchanym nacjonalizmem – walka o rynki zbytu i źródła surowców, która umożliwiać miała także zajęcie ważnych punktów strategicznych na oceanach oraz europejską emigrację zamorską. Elity rządzące w poszczególnych metropoliach przedstawiały ją własnym społeczeństwom jako realizację szczytnej idei „brzemienia białego człowieka” Rudyarda Kiplinga czy też „podwójnego posłannictwa” Fredericka Lugarda, bądź też realizację paternalistycznej zasady „misji cywilizacyjnej” poprzez asymilację i asocjację – jak w przypadku Francji i Portugalii³⁰.

Owocem tego imperializmu stał się „nowy kolonializm” albo „imperialistyczny kolonializm” – jakże różny od kolonializmu osadników³¹. W swojej

²⁸ R.A. Webster, C.E. Nowell, *The New Imperialism (c. 1875–1914)*, <https://www.britannica.com/topic/Western-colonialism/The-new-imperialism-c-1875-1914> (dostęp: 15 V 2022).

²⁹ Np.: okręty o napędzie parowym, dynamit, karabiny maszynowe, koleje, samochody i motocykle, telefony i kable podmorskie, leki zwalczające choroby tropikalne – np. chinina; a także osiągnięcia inżynieryjne, jak np. budowa Kanału Sueskiego.

³⁰ Zob. J. Kieniewicz, op. cit., s. 38, 41 i 98; A. Lubbe, op. cit., s. 278; W. Mazurczak, *Kolonializm – Dekolonizacja...*, s. 133–134; A. Kosidło, *Dekolonizacja – najważniejsze wydarzenia w historii XX wieku*, w: *Czas XX wieku – nie tylko w polskiej perspektywie*, red. R. Wapiński, Gdańsk 2000, s. 58–62.

³¹ „Kolonializm i kolonializm osadniczy [...] są w pewnym sensie formacjami przeciwstawnymi”, L. Veracini, *Introducing. Settler Colonial Studies...*, s. 3. Szczegółowe analizy: L. Veracini, *Settler Colonialism. A Theoretical Overview*, Basingstoke–New York 2010.

klasycznej formie nie trwał on długo. Po I wojnie światowej miał on bowiem funkcjonować już jako „późny kolonializm” (*late colonialism*), w którym dostrzega się początki jego kryzysu w Azji, podczas gdy w Afryce – wręcz odwrotnie – dała się dopiero zauważyć wyjątkowa ingerencja metropolii w sprawę kolonii – szczególnie po II wojnie światowej. Badacze nazwali ją „drugą kolonialną okupacją”³², która będzie niespodziewanie napędzać istniejące już nastroje antykolonialne.

Ten imperialistyczny kolonializm polegał głównie na tym, że metropolie w swoich imperiach przestały koncentrować się głównie na handlu i rządach pośrednich – czego wyrazem była choćby likwidacja w 1858 r. *British East India Company*³³ – a skupiły się bardziej na rządach bezpośrednich, bazujących najczęściej na tworzonej administracji typu europejskiego. Aby uniknąć zwiększonych wydatków, często wykorzystywano także władze lokalne (*indirect rule*), wspierane przed urzędników z metropolii i niewielkie siły zbrojne, jako że bezpieczeństwo wewnętrzne zapewniały armie tubylcze i miejscowi – najczęściej skłóceni z sobą – lokalni władcy. Tak było głównie w Azji (Indie, Malaje, Indonezja, Indochiny), gdzie istniała wielowiekowa już tradycja funkcjonowania wielkich państw, czy też lokalnych państweczek, z rozwiniętą gospodarką towarowo-pieniężną. Tam też tylko sześciu państwom udało się uniknąć bezpośredniego piętna kolonializmu: Japonii, Chinom, Syjamowi/Tajlandii, Turcji, Persji/Iranowi i Rosji.

Natomiast w przedkolonialnej Afryce istniało wcześniej ok. 2 tys. drobnych najczęściej państweczek, których liczbę kolonializm ostatecznie zredukował do 55 jednostek administracyjnych (tylko Abisynia/Etiopia i Liberia nie stały się koloniami), terytoriów o przedziwnych kształtach – składających się ponadto z ludów o różnej historii i religii. Chociaż sam podbój Azji i Afryki przebiegał różnymi drogami i był dużo krwawszy niż wcześniej w obu Amerykach, to jednak kolonializm europejski wszędzie i zawsze znajdował miejscowych kolaborantów, o czym zdaje się nie pamiętać wielu afrykańskich i azjatyckich badaczy³⁴.

³² To sformułowanie pojawiło się po raz pierwszy w pracy: D. Low, J. Lonsdale, *Introduction. Towards the New Order, 1945–1963*, w: *History of East Africa*, t. 3, red. R. Oliver i in., Oxford 1976, s. 12–13.

³³ Najnowsze opracowanie jej dziejów: W. Dalrymple, *Anarchia. Niepowstrzymany rozkwit Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej*, Warszawa 2022. Na początku XIX w. Kompania Wschodnioindyjska dysponowała 200 tys. sipajów – dwa razy więcej niż liczyła ówczesna armia brytyjska – utrzymywanych przez hinduskich podatników i strzegących po jej likwidacji Imperium Brytyjskiego w Azji Południo-Wschodniej i później także we wschodniej Afryce. W połowie XVII w., kiedy pojawili się pierwsi Brytyjczycy, Indie były bardzo bogatym krajem, który wytwarzał ok. 25% światowej produkcji (Anglia ok. 2%), a kiedy odchodzili w 1947 r. Indie okazały się być już pariasem świata. Zob. wywiad T. Targańskiego z autorem: *Najeźdźcy z korpo*, „Polityka” 2022, nr 7 (3350), s. 67–69.

³⁴ Zob. F. Fanon, *Wyklęty lud ziemi*, Warszawa 1985; por. *Imperialism, Decolonization and Africa, Studies Presented to John Hargreaves*, red. R. Bridges, New York–London 2000.

Późny kolonializm – początki kryzysu 1917–1945

To właśnie I wojna światowa stała się decydująca dla procesu likwidacji kolonializmu sąsiedzkiego i wewnętrznego – przynajmniej w Europie i na Bliskim Wschodzie. W jej następstwie bowiem upadły trzy imperia – niemieckie, austro-węgierskie i tureckie – a władzę w Rosji przejęli bolszewicy. Przegrana państwa osmańskiego spowodowała oderwanie od Turcji terenów arabskich, które podzielono na pięć mandatów grupy A – z zadaniem przygotowania ich do niepodległości. W Afryce i na Pacyfiku natomiast zaraz po wojnie zlikwidowano kolonie niemieckie (mandaty B i C), których nowi administratorzy zostali zmuszeni do składania powstałej w 1919 r. Lidze Narodów corocznych raportów o postępie cywilizacyjnym w swoich mandatach. Pierwsze rysy pojawiły się także w imperiach państw zwycięskich. Jeszcze w 1914 r. Wielka Brytania ogłosiła swój protektorat nad ważnym strategicznie i ekonomicznie Egiptem, by już w 1922 r. – już pod silnym naciskiem ruchów nacjonalistycznych – przyznać mu formalną niepodległość. Podobnie stało się w Iraku w 1932 r. To właśnie w Azji, a przede wszystkim w Indiach, Brytyjczycy spotkali się po raz pierwszy z tak dobrze zorganizowanym ruchem nacjonalistycznym, pod którego naciskiem rząd brytyjski udzielił już w 1917 r. w tzw. *Montagu Declaration* obietnicy rozwoju samorządu i odpowiedzialnego rządu³⁵. Tu także angielska administracja kolonialna usiłowała – jak w Afryce po II wojnie światowej – uczynić ruch nacjonalistyczny częścią składową politycznych struktur kolonii³⁶, dopuszczając lokalnych polityków do władzy w samorządach i na szczeblu prowincji (okres diarchii). Również pod wpływem Indyjskiego Kongresu Narodowego i Mahatmy Ghandiego, Kuomintangu w Chinach, sukcesów Japonii i komunizmu w ZSRR oraz odradzania się islamu w koloniach w Azji Południowo-Wschodniej (Indonezja) oraz na Bliskim Wschodzie i Północnej Afryce (Egipt, Irak, Syria, Maroko) zaczęły powstawać partie nacjonalistyczne, a wkrótce niekiedy komunistyczne (III Międzynarodówka). To właśnie kształtowało stale rosnącą w siłę „strategię internacjonalizacji antykolonialnego protestu”³⁷. Potrzebę zmian Brytyjczycy dostrzegli również w swoich dominacjach, którym w 1931 r. przyznano w tzw. Statucie Westminsterskim pełną autonomię. Wkrótce pewne drobne zaburzenia i kryzysy pojawiły się również w północnej i zachodniej Afryce. Ale generalnie pierwsza dekada po I wojnie światowej była korzystna gospodarczo dla mieszkańców imperiów. Nie trwało to jednak długo. Wkrótce niechęć wobec

³⁵ W 1919 r. *Government of India Act* ustanowił w Indiach diarchię, system dwuwładzy, samorząd w prowincjach, a władza centralna pozostała w ręku Brytyjczyków, D. Boyce, *Decolonisation and the British Empire, 1775–1997*, New York 1999, s. 89–90.

³⁶ A. Kosidło, *Dekolonizacja Afryki. Kryzys formalnego imperium Wielkiej Brytanii (1939–1951)*, Gdańsk 1997, s. 110.

³⁷ Zob. J. Jansen, J. Osterhammel, *Decolonization. A Short History*, Princeton 2017, s. 40.

kolonializmu zaczęła znowu narastać, głównie z powodu wielkiego kryzysu gospodarczego lat 1929–1933, który poprzez spadek cen ich produktów i brak towarów z importu dotarł nawet do wieśniaków żyjących w interiorze.

Natomiast II wojna światowa – w przeciwieństwie do wcześniejszej – bardzo dużo znaczyła dla „historii dekolonizacji” i można powiedzieć, że była „punktem przełomowym”³⁸. Szczególnie dla Azji, gdzie Japończycy sromotnie rozbili wojska mocarstw kolonialnych, krusząc mit wielkości białego człowieka, i byli witani jako wyzwoliciele, a wycofując się, ogłaszali ich niepodległość (Indonezja, Wietnam), z czym powracający kolonizatorzy musieli się już liczyć³⁹. Ta wojna nie tylko znacznie osłabiła mocarstwa kolonialne, ale ponadto przyspieszyła wszystkie procesy, które pojawiły się w imperiach w okresie międzywojennym. W Azji pod hasłami antykolonialnymi organizowały się szerokie masy społeczne, dysponujące siłą zbrojną i sprawnymi liderami domagającymi się otwarcie niepodległości. W Afryce tylko jej wschodnia i północna część zetknęła się bezpośrednio z samą wojną, ale nawet mieszkańcy Afryki na południe od Sahary odczuli materialny i ludzki ciężar wojny oraz powszechnie oczekiwano na zmiany⁴⁰. Ponadto w konsekwencji tej wojny przestały istnieć kolejne dwa imperia: japońskie w Azji i włoskie w Afryce (Libia, Erytrea, Somali Włoskie), co spowodowało dalsze umiędzynarodowienie kwestii kolonialnej, tym bardziej że powstała w 1945 r. ONZ zarządzała systemem powierniczym, który narzucał obowiązek składania raportów o postępie w terytoriach niesamodzielnych (nowy termin dla kolonii) przez państwa nimi administrujące. Nic dziwnego więc, że ta nowa sytuacja spowodowała, iż dekolonizacja zaczęła powoli pukać do drzwi wszystkich imperiów.

Geneza pojęcia „dekolonizacja”

Zwykło się uważać, że tak jak kolonializm imperialistyczny był wykreowany głównie przez państwa europejskie, tak również to europejscy myśliciele wprowadzili do obiegu pojęcie dekolonizacja, które następnie również europejscy politycy wprowadzili w życie. Tak przynajmniej uważano do końca XX w., podając, że wymyślił je (*décolonization*) w połowie lat trzydziestych XIX w., francuski publicysta Henri Fonfrède, a do obiegu światowego wprowadził prawie wiek

³⁸ Ibidem, s. 61 i 64; zob. W. Mazurczak, *Kolonializm i wojna. Brytyjskie imperium kolonialne w czasie II wojny światowej*, Poznań 1999. Dla brytyjskiej Afryki: A. Kosidło, *Dekolonizacja Afryki...*, s. 15–62.

³⁹ M. Shipway, *Decolonization and Its Impact. A Comparative Approach to the End of Colonial Empires*, Malden 2008, s. 76. W samych Indiach na potrzeby wojny zmobilizowano 1,8 mln ludzi, a w 1942 r. Indyjski Kongres Narodowy ogłosił wobec Brytyjczyków żądanie „Quit India”, które *de facto* rozpoczęło proces dekolonizacji w całej Azji.

⁴⁰ Zob. J. Kiwerska, *Rozpad imperium brytyjskiego w Afryce*, Warszawa 1989.

później Moritz Bonn⁴¹. Fonfrède, liberał i zarliwy publicysta z Bordeaux, był – w gorącej atmosferze po rewolucji lipcowej – przeciwnikiem niewolnictwa, a podbój Algierii uważał za „ojcobójstwo” i „zbrodnię na narodzie”, za przedsięwzięcie nieopłacalne dla Francji i ponadto wątpliwe moralnie, szczególnie po likwidacji taniego imperium hiszpańskiego i portugalskiego w Ameryce Łacińskiej⁴². Natomiast badacze historii Ameryki Łacińskiej przekonują, że tego pojęcia – *decolonize* (*descolonizarse*) – pierwszy użył mieszkaniec Peru, José Faustino Sánchez Carrión, pisząc w 1822 r., iż po zerwaniu z Hiszpanią nie wystarczy zerwać z „metropolią” i z jej „systemem kolonialnym”, ale trzeba będzie także przeprowadzić radykalny program postępu w dziedzinie kultury i poprawy obyczajów. Mark Thurner uważa nawet, iż podniesione przez Carrióna hasła naprawy świadczą o tym, iż ów Peruwiańczyk był pierwszym, który nawoływał do dekolonizacji również kultury⁴³.

Następnie jednak to pojęcie zawieruszyło się gdzieś w odmętach dziejów i odrodziło w XX w., w pisarstwie niemieckiego uczonego żydowskiego pochodzenia Moritza Bonna, który, uciekając przed niemieckim faszyzmem, znalazł pracę w London School of Economics. Tam w 1932 r. – badając zmiany w charakterze liberalnej światowej gospodarki dotkniętej wówczas kryzysem i groźbą załamania spowodowanego gospodarczymi nacjonalizmami – przewidywał upadek kolonialnych imperiów, czyli dekolonizację⁴⁴. Po wojnie pojęcie to przejął – być może niezależnie – Lord Hailey, pisząc w 1946 r., iż w przypadku postępu w koloniach nie chodzi już tylko o zwykłe reformy, ale o wykształcenie całkowicie nowych i innych relacji z metropolią, które można by nazwać dekolonizacją⁴⁵. Należy jednakże wątpić, że miał on na myśli – podobnie jak jego poprzednicy w tej kwestii – samodzielność polityczną poszczególnych kolonii, tak jak działo się to już na subkontynencie indyjskim. Parę lat później pojęcie to odnaleźć można – właśnie w trakcie likwidacji systemu kolonialnego w Azji, szczególnie tragicznej w Indochinach – w tytule książki francuskiego badacza Henri Laboureta⁴⁶. Następnie coraz częściej zaczęło być słyszane w języku polityków, zwłaszcza po 1961 r., kiedy to ONZ powołała do życia Specjalny Komitet do spraw Realizacji Deklaracji w sprawie Przyznania Niepodległości Krajom i Narodom Kolonialnym (1960).

⁴¹ Zob. S. Ward, *The European Provenance of Decolonization*, „Past and Present” 2016, nr 230, s. 227–260.

⁴² *Empire and Modern Political Thought*, red. S. Muthu, Cambridge–New York 2012, s. 274.

⁴³ M. Thurner, *Decolonizing Customs*, w: *The First Wave of Decolonization...*, s. 2 i 26–27; D. Kennedy, op. cit., s. 2.

⁴⁴ Zob. *Encyclopaedia of the Social Sciences*, red. E.R. Seligman, London 1932, s. 612 (w haśle *Imperialism*). Zdanie to brzmi: „All over the world a period of countercolonization began, the decolonization is rapidly proceeding”.

⁴⁵ Lord Hailey, *World Thought on the Colonial Question*, London 1946, s. 11: „What then is to be the final issue of the process, which I can best describe as one of the decolonization”.

⁴⁶ H. Labouret, *Colonisation, Colonialisme, Decolonisation*, Paris 1952.

Do powszechnego języka weszło dopiero w latach sześćdziesiątych, a stało się to głównie za przyczyną szeroko komentowanego Międzynarodowego Kongresu Historycznego w Wiedniu w 1965 r. pt. „Dekolonizacja”⁴⁷. I w tej dekadzie pojęcie to zagościło już na dobre w mass mediach, opisując otwierającą się przed oczyma naukowców i dziennikarzy drogę do niepodległości kolonii afrykańskich. Wkrótce jednak, od lat osiemdziesiątych – w związku z głębokim kryzysem w krajach Afryki – zainteresowanie dekolonizacją spadło, ograniczając się właściwie do uniwersytetów i innych ośrodków badawczych. Ale od przełomu wieków temat powrócił, co ma związek z potrzebami biznesu i polityki, z atrakcyjnością „kultury kolonialnej” w byłych metropoliach, jak również z globalizacją, ruchami migracyjnymi oraz zapewne turystyką.

Tak jak literatura na temat kolonializmu jest ogromna, to na temat samej dekolonizacji daleko skromniejsza. Poziom tego zainteresowania można sprawdzić, wchodząc choćby na Amazon, gdzie książek z angielskim słowem „dekolonizacja” w tytule jest ponad tysiąc, a tych, które dotyczą dekolonizacji Afryki – 375, Azji – 114, obu Ameryk – 280, Ameryki Łacińskiej zaś zaledwie 80. Na polskiej stronie natomiast znajdziemy tylko 20 takich pozycji, z czego siedem to tłumaczenia⁴⁸. Te dane liczbowe wskazują, że dekolonizacja najbardziej kojarzy się z Afryką, następnie z Amerykami, chociaż już rzadziej z Ameryką Łacińską, a najmniej z Azją – kontynentem odnoszącym sukcesy.

Interpretacja pojęcia „dekolonizacja” i jej etapy

Dekolonizacja to zjawisko i wielopłaszczyznowy proces, który objął prawie wszystkie kontynenty, imperia i metropolie oraz ludzi wszystkich ras i tym samym stanowi część historii świata, co powoduje zasadnicze problemy dla jej całościowej analizy i prezentacji. Dostrzegana musi być na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej, społecznej, instytucjonalnej, prawnej, kulturalnej, a także w sferze świadomości tak skolonizowanych, jak i kolonizujących. Należy ją też postrzegać na wielu poziomach: jednej kolonii, regionu, metropolii i zmian w globalnych stosunkach międzynarodowych⁴⁹. Tak szeroko postrzega dekolonizację Marc Ferro, widząc w niej nie tylko „zmianę suwerenności”, ale także efekt instytucjonalnej i biurokratycznej uniformizacji oraz moralnej i kulturalnej globalnej unifikacji⁵⁰. Najpełniej odnosi się ona do procesu politycznego, poprzez który metropolie przekazywały centralne

⁴⁷ E.J. Osmańczyk, *Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ*, Warszawa 1974, s. 729; zob. także: A. Kosidło, *Dekolonizacja Afryki...*, s. 7–8.

⁴⁸ <https://lubimyczytac.pl/ksiazki/t/dekolonizacja> (dostęp: 30 III 2020). W Polsce zainteresowanie walką o niepodległość innych narodów jest niewielkie.

⁴⁹ A. Kosidło, *O roli czynników zewnętrznych w procesie dekolonizacji Afryki. Próba systematyzacji*, „Dzieje Najnowsze” 1991, t. XXIII, nr 2, s. 3–27.

⁵⁰ M. Ferro, op. cit., s. 30 i 366–367.

instytucje władzy w swoich koloniach przedstawicielom ludności miejscowej. Natomiast dekolonizacja na innych płaszczyznach była – i jest – utrudniana i przeciągana, choćby poprzez dawne powiązania nowych elit z metropolią oraz przez gospodarczą i kulturalną globalizację⁵¹.

Ale nawet tak postrzegając ów globalny trend, należy widzieć w nim przyspieszenia – bądź przyhamowania – wymuszone masakrami miejscowej ludności, brudnymi kolonialnymi wojnami, mordowaniem czy też więzieniem liderów ruchów wyzwoleniczych, stosowaniem zasady *divide et impera* bądź też w końcu gorączkowym poszukiwaniem nowych elit, które po ogłoszeniu niepodległości utrzymywałyby dobre relacje z byłą metropolią. Przez wielu jest także widziana jako emancypacyjna ideologia dążąca do uzyskania moralnej sprawiedliwości i politycznej solidarności przeciwko złu, jakim był kolonializm, która chciała wyzwolić narody i ludzkość z rasistowskiego poniżania. Udowadniając przy okazji, że miliony ludzi poza Europą również mają swoją historię. Natomiast szkoła postkolonialna uważa, że dekolonizacja nie dokonała się jeszcze w pełni i że w rzeczywistości stała się jedynie drogą do nowego globalnego systemu zdominowanego przez USA⁵².

W literaturze przedmiotu dekolonizacja bywa najczęściej widziana dwójako: jako pokojowe wycofanie się metropolii z kolonii na drodze negocjacji z liderami ruchu nacjonalistycznego – stanowiące korzystną dla obu stron transakcję (głównie w imperium brytyjskim); bądź też rzadziej – jako rejtęradę metropolii wymuszoną oddolną walką zbrojną zrewoltowanej tubylczej ludności (holenderska Indonezja, posiadłości francuskie: Indochiny i Algieria oraz portugalskie: Gwinea Bissau, Angola, Mozambik)⁵³. Natomiast zgodnie z rezolucją ONZ nr 1541 z 1960 r. powinna ona dokonać się poprzez: a) powstanie suwerennego i niepodległego państwa, b) swobodne stowarzyszenie z państwem już niepodległym albo c) integrację z państwem niepodległym⁵⁴.

Z kolei jeżeli chodzi o usytuowanie metropolii wobec swoich dawnych posiadłości, to można wyodrębnić w niej trzy modele: 1) dekolonizację zewnętrzną, w przypadku, kiedy metropolia jest zamorska – najbardziej typowa; 2) dekolonizację sąsiedzką poprzez siłową aneksję (np. Indie w 1961 r. zajęły trzy enklawy portugalskie: Goa, Diu i Daman; Indonezja w 1976 r. portugalski Timor Wschodni, a Maroko Saharę Hiszpańską⁵⁵) bądź zbrojną secesję (Erytrea,

⁵¹ Zob. E. Buettner, *Europe after Empire. Decolonization, Society, and Culture*, Cambridge 2016, s. 5–7.

⁵² J. Kelly, M. Kaplan, *My Ambition is Much Higher than Independence. US Power, the UN World, the Nation-State, and their Critics*, w: *Decolonization. Perspectives from Now and Then*, red. P. Duara, London–New York 2004, s. 131–132; B. Anderson, *Imagined Communities. Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, London 1983, s. 104.

⁵³ Zob. J. Jansen, J. Osterhammel, op. cit., s. 28–34.

⁵⁴ *United Nations General Assembly Resolution 1541, 1960, Principle VI*.

⁵⁵ Problem Sahary Zachodniej jest dosyć skomplikowany i dzisiaj ok. 40 państw nie uznaje tego zaboru, twierdząc, że dekolonizacja nie miała miejsca. Zob. A. Kosidło, *Sahara Zachodnia. Fiasko dekolonizacji czy sukces podboju 1975–2011*, Gdańsk 2012.

Południowy Sudan) czy też dekolonizację poprzez pokojową integrację (połączenie się w 1956 r. Togo Brytyjskiego ze Złotym Wybrzeżem/Ghaną, czy dwóch Somali – Brytyjskiego i Włoskiego w 1960 r.); oraz 3) dekolonizację wewnętrzną – obalenie władzy obcych elit (np. systemu apartheidu w RPA).

W ostatnich latach wśród badaczy zauważa się tendencję, aby postrzegać proces dekolonizacji jako zjawisko uniwersalne, rozciągnięte w długim czasie, a zaczynające się od wywalczenia niepodległości przez kolonie angielskie w Ameryce Północnej w 1783 r. Takie przekonanie spowodowało, że naukowcy z różnych krajów świata spotkali się w 2016 r. na warsztatach zorganizowanych przez School of Advanced Study University of London (głównym pomysłodawcą był prof. Mark Thurner) i New York University, aby omawiać, wiązać i porównywać poszczególne „fale” dwuwiekowego procesu. Już na pierwszym spotkaniu za „pierwszą falę dekolonizacji” zgodzono się uznać likwidację kolonializmu w Ameryce Łacińskiej⁵⁶. Druga fala tego procesu miała przypadać na lata 1917–1922, kiedy to w wyniku I wojny światowej nastąpiła likwidacja imperiów austro-węgierskiego, niemieckiego, tureckiego i częściowo rosyjskiego, i zatriumfowała idea samostanowienia narodów, szczególnie widoczna w Europie Środkowej i na Bliskim Wschodzie⁵⁷. Trzecia z kolei miała nastąpić w latach 1946–1990, likwidując kolonializm imperialistyczny w Azji i Afryce oraz w rejonie Pacyfiku⁵⁸. Natomiast czwarta fala miała mieć miejsce po 1991 r. i wiązać się z upadkiem Związku Radzieckiego. Taki podział jest mało precyzyjny oraz skomplikowany, a merytorycznie poprawny tylko w przypadku, gdyby uznać za dekolonizację jedynie sam fakt powstawania nowych państw. Ale zdobycie niepodległości przez USA, a następnie kraje Ameryki Łacińskiej trudno nazwać dekolonizacją, jako że władzę przejęli w nich nie rdzenni mieszkańcy, ale biali osadnicy (dekolonizacja osadników), przekształcając jedynie kolonializm zewnętrzny w kolonializm wewnętrzny. W konsekwencji fali drugiej widzimy natomiast likwidację kolonializmu sąsiedzkiego, za takową można uznać również rozpad Związku Radzieckiego. Dlatego też wydaje się, że klasyczna dekolonizacja zewnętrzna – w wyniku której po 1945 r. powstało na świecie ponad sto państw – występowała tylko w fazie trzeciej, i właśnie to przekonanie spowodowało, że jest ona zasadniczą kanwą tego artykułu.

Tę fazę najłatwiej postrzegać w trzech etapach: pierwszy okres to lata 1946–1957 – likwidacja głównych kolonialnych posiadłości w Azji Środkowej i Południowo-Wschodniej (Filipiny, Indie, Pakistan, Birma/Mjanma, Cejlon, Wietnam, Laos, Kambodża, Malezja), na Bliskim Wschodzie⁵⁹ – z wyjątkiem

⁵⁶ Zob. owoce pierwszego warsztatu: *The First Wave of Decolonization...*

⁵⁷ D. Kennedy, op. cit., s. 5–6; D. Strang, op. cit., s. 437–438.

⁵⁸ *The Transformation of Southeast Asia, International Perspectives on Decolonization*, red. M. Frey, R.W. Pruessen, Tan Tai Yong, London–New York 2015, s. VII–IX.

⁵⁹ M. Shipway, op. cit., s. 87–113. Wielu badaczy uważa, że powstały w 1948 r. Izrael jest przykładem skuteczności kolonializmu osadniczego, a istniejący tam konflikt za jeden z najdłuższych i najtragiczniejszych w najnowszej historii. Zob. M. Masri, *Colonial Imprints*.

Kuwejtu oraz w arabskiej Afryce – poza Algierią; drugi etap to lata 1957–1968 – dekolonizacja Afryki na południe od Sahary (poczynając od Ghany w 1957 r., a kończąc na Suazi/Eswatini w 1968 r.) oraz w rejonie Ameryki Środkowej (Jamajka, Trynidad i Tobago oraz Barbados); trzeci etap od lat siedemdziesiątych XX w. do 2011 r. – tutaj mieści się dekolonizacja najstarszego imperium portugalskiego w Afryce po 1974 r. oraz resztek kolonii w Azji (Hong Kong w 1997 r. i Makau w 1999). Wtedy odbyła się także likwidacja kolonializmu w rejonie Morza Karaibskiego oraz powstało dwanaście państwek wyspiarskich na Oceanie Spokojnym. W tym etapie można również zawrzeć wewnętrzną dekolonizację – poprzez obalenie systemu apartheidu – Rodezji Południowej/Zimbabwe w 1980 r. i RPA w 1994 r. oraz sąsiedzką dekolonizację poprzez krwawe secesje: Namibii od RPA w 1990 r., Erytrei od Etiopii w 1993 r., Timoru Wschodniego od Indonezji w 2002 r. oraz Republiki Południowego Sudanu w 2011 r. od Sudanu.

Przyczyny dekolonizacji

Kolonializm imperialistyczny trwał właściwie krótko, bo zaledwie jedno długie życie ludzkie⁶⁰, a utracił swój agresywny dynamizm wraz z końcem I wojny światowej, kiedy wszystkie, nawet mniej ważne skrawki kuli ziemskiej zostały mu podporządkowane i stały się częścią rynku światowego oraz gdy pojawił się zorganizowany ruch antykolonialny bazujący na liberalizmie, socjalizmie, nacjonalizmie, islamie, a później chrześcijaństwie. Natomiast jego archaiczność stała się widoczna po II wojnie światowej, kiedy w sposób radykalny zmienił się stosunek opinii światowej, która jeszcze przed wojną akceptowała go jako element porządku globalnego, by po 1945 r. – z rosnącą siłą – postrzegać go nie tylko jako moralną zbrodniczość, ale także obciążenie dla mieszkańców osłabionych wojną metropolii.

Historia ludzkości ukazuje, że wszystkie procesy mają swój początek i koniec. Dotyczy to również końca kolonializmu i stąd niektórzy przywołują *Zeitgeist* – ducha dziejów – jako wysłannika realizującego dążenie ku wolności⁶¹. Podobnego zdania jest Thomas Hodgkin, kiedy przekonuje, że prawie wszystkie ważne ludzkie sytuacje i problemy, mimo że zdarzają się na różnych kontynentach, znajdują podobne rozwiązania⁶².

Settler-Colonialism as a Fundamental Feature of Israeli Constitutional Law, „International Journal of Law” 2017, nr 13 (3); M. Pycinska, *Israeli and Palestinian Settler Colonialism in New Media. The Case of Roots*, „Humanities” 2023, t. XII, nr 5.

⁶⁰ J.F. Ade Ajayi, *The Continuity of African Institutions under Colonialism*, w: *Emerging Themes of African History*, red. T.O. Ranger, London 1968.

⁶¹ R. Holland, *European Decolonization, 1918–1981. An Introductory Survey*, London 1985, s. 1–2.

⁶² T. Hodgkin, *Nationalism in Colonial Africa*, New York 1971; por. A. Kosidło, *Dekolonizacja – najważniejsze wydarzenia...*, s. 63–65.

Z całą pewnością dekolonizację przyspieszał *diffusion process*, czyli precedensy i naśladownictwo, w którym dekolonizacja wcześniejsza stawała się wzorem i podkreślała tempo kolejnych. I tak, niepodległość USA przyspieszyła dekolonizację osadnicze w Ameryce Łacińskiej, później przełomowa dekolonizacja Indii stała się potężnym bodźcem dla likwidacji kolonializmu w Azji, a niepodległość Ghany stała się przykładem dla Afryki na południe od Sahary. Ten lawinowy proces w latach sześćdziesiątych XX w. zrodził nawet przekonanie o niezwykłości ruchów wyzwoleniczych oraz nieuniknioności dekolonizacji, co spowodowało, że kolejna dekada była świadkiem pojawienia się wielu nawet mikropaństw (25), którym wcześniej nie dawano żadnych szans na samodzielność⁶³.

Warto może w tym miejscu omówić główne przyczyny, które spowodowały powojenną dekolonizację. Najłatwiej je dostrzegać w zmianach na płaszczyźnie międzynarodowej, w sytuacji w metropoliach oraz w samych koloniach⁶⁴. Niektórzy badacze twierdzą, że o dekolonizacji w długiej perspektywie lat 1870–1987 nie zdecydowały przyczyny bezpośrednio związane z samymi koloniami – z czym nie wszyscy się zgadzają⁶⁵ – ale zaistniały właśnie międzynarodowy „kontekst polityczny”, podczas gdy „czynniki czysto ekonomiczne” miały mieć ograniczony wpływ⁶⁶. To nie znajduje jednak potwierdzenia w przypadku dekolonizacji po 1945 r., kiedy to gwałtowny globalny przyrost demograficzny i związane nim ubóstwo – głównie w Azji i Afryce – potęgowały miejscowy radykalizm społeczny i ustawiały jednocześnie metropolie w defensywie⁶⁷.

Zmiany w systemie międzynarodowym wydają się jednak najważniejsze. Do nich można zaliczyć: wzrost niechęci opinii światowej do samego kolonializmu, do wojen kolonialnych i rasizmu; działalność antykolonialna ONZ, państw latynoamerykańskich oraz bloku komunistycznego; powstanie nowego centrum politycznego z USA i ZSRR na czele; zimna wojna i wreszcie powojenny kryzys gospodarczy. W literaturze przedmiotu utrwaliły się pewne narracje, przekonywające, że moralność polityczna nowego światowego centrum miała jednoznacznie charakter antykolonialny. I że ważną rolę w tej sprawie odegrały Stany Zjednoczone, same wcześniej będące koloniami i później symbolem walki dla innych kolonii.

Faktycznie, po II wojnie światowej ZSRR i USA miały własne i odrębne powody, aby zajmować się kolonializmem i początkowo były zgodne co do likwidacji go w Azji. Już wcześniej III Międzynarodówka, wierząc w światową rewolucję, była przekonana, że może się ona rozpocząć w koloniach i następnie

⁶³ D. Strang, op. cit., s. 431.

⁶⁴ Zob. ciekawe analizy: M. Shipway, op. cit., s. 2–16.

⁶⁵ Por. *Africa*, t. 4: *The End of Colonial Rule. Nationalism and Decolonization*, red. T. Falola, Durham 2002.

⁶⁶ D. Strang, op. cit., s. 438.

⁶⁷ Geoffrey Barraclough (*Wstęp do historii współczesnej*, Warszawa 1971, s. 236–240) uważa, że dekolonizacja miała właśnie umożliwić przejście od historii najnowszej do współczesnej.

przenieść do Europy. Z tym że to też nie było takie oczywiste, bowiem Józef Stalin i jego najbliżsi zwolennicy usiłowali wspierać tylko „postępowe burżuazyjne nacjonalizmy”. Ale niezależnie od wątpliwości Moskwy idee równości, niepodległości, rozwoju gospodarczego i społecznego, nacjonalizacja gospodarki i pełna kontrola państwa, które głosili komuniści, oddziaływały na poglądy takich liderów jak Ho Chi Minh, Jawaharlal Nehru, Sun Yat-sen czy Kwame Nkrumah⁶⁸. Ale już od czasów Nikity Chruszczowa Moskwa wszędzie zdecydowanie popierała ruchy antykolonialne nie tylko na płaszczyźnie propagandowej, co widać było głównie na forum ONZ, ale i praktycznej, poprzez udzielanie im pomocy (rywalizując niekiedy z ChRL) z nadzieją, że skutki tej działalności osłabiają Zachód. Dla komunistów antykolonializm pozostawał częścią ideologii antyimperialistycznej, więc kolonie powinny otrzymać niepodległość jak najszybciej, nie zważając na poziom ich rozwoju⁶⁹.

Postawa USA była bardziej złożona⁷⁰. Początkowo Waszyngton – dla którego państwa kolonialne były sojusznikami – wywierał nacisk na Londyn, aby przyznał status dominium Indiom, aby Holandia ogłosiła niepodległość dla Indonezji czy Francja dogadała się z nacjonalistami w Wietnamie. Ale zimna wojna, która bez wątpienia przedłużyła życie imperium⁷¹, choćby przez ich członkostwo w NATO i SEATO, a szczególnie zwycięstwo komunistów w Chinach doprowadziły do zmiany amerykańskiej polityki⁷². Teraz śmiertelnym wrogiem Ameryki okazał się komunizm, który mógł przecież wejść do niepodległych kolonii. Obawy te widać w tym, że USA zaczęły wspierać Francję w Indochinach (w latach 1952–1954 ponosiły rosnącą większość kosztów wojny), angażowały się mocno w Korei, a także pomagały Wielkiej Brytanii zwalczać partyzantkę na Malajach. Zaczęły krótkowzrocznie wyznawać zasadę – nie unikając oczywiście symbolicznych, antykolonialnych gestów – realizowaną głównie w Czarnej Afryce, że niepodległość dla kolonii powinna zaistnieć dopiero po długim okresie budowy demokratycznych instytucji pod nadzorem metropolii

⁶⁸ *Decolonization. Perspectives...*, s. 8; A. Kosidło, *Dekolonizacja Afryki...*, s. 81–93.

⁶⁹ *The Soviet Union and the Third World. The Last Three Decades*, red. A. Korbonski, F. Fukuyama, London 1987; *Eastern Europe, the Soviet Union, and Africa. New Perspectives on the Era of Decolonization, 1950s to 1990s*, red. C. Saunders, A. Fonseca, L. Dallywater, Berlin–Boston 2023; A. Kosidło, *Dekolonizacja Afryki...*, s. 63–80.

⁷⁰ M. Ferro, op. cit., s. 325. Autor przekonuje, że USA prowadziły taką politykę antykolonialną, która pozwalała im otwierać kolonie i zajmować miejsca Europejczyków, podczas gdy w Ameryce Łacińskiej same miały już prowadzić „politykę pośredniej kolonizacji”.

⁷¹ Zob. *Decolonization and the Cold War. Negotiating Independence*, red. L. James, E. Leake, London–New York 2015.

⁷² Zob. oficjalne stanowisko rządu: *Foreign Relations of the United States (FRUS)*, Historical Documents – Office of the Historian (state.gov). Por. W.R. Louis, R. Robinson, *Empire Preserv'd. How the Americans Put Anticomunism before Anti-Imperialism*, w: *Decolonization. Perspectives...*, s. 152–161. Dla Afryki: A. Kosidło, *USA a Afryka. W poszukiwaniu polityki, 1945–1952*, w: „Muille Maille Vierahille”. *Kalerwo Hovi ja yleinen historia*, Turku 2002 (Turun Historiallinen Arkisto 56).

i tylko w przypadku pewności, że jako nowe państwa będą współpracować z Zachodem. Skutkiem takiej dekolonizacji miałby być więc neokolonializm⁷³. Bankructwo tej polityki ujawniło się w pełni, kiedy USA w grudniu 1960 r. razem z Australią, Belgią, Wielką Brytanią, Dominikaną, Francją, Portugalią, Hiszpanią i RPA wstrzymały się od głosu w czasie głosowania nad *Deklaracją w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym*. Nic dziwnego więc, że badania amerykańskich źródeł z tamtego okresu zmusiły niektórych badaczy do postawienia tezy, iż amerykański antykolonializm był w istocie „mitem” i że zauważalny wkład USA w dekolonizację Afryki widać dopiero od administracji Jimmy’ego Cartera i dotyczył on zwalczania apartheidu w Południowej Rodezji⁷⁴. Takie postawy Moskwy i Waszyngtonu w krajach Globalnego Południa pamięta się do dzisiaj, co widać także w kontekście dzisiejszej wojny w Ukrainie i konfliktu bliskowschodniego.

Ponadto już w pierwszej dekadzie po II wojnie światowej okazało się, że kreatywny i oczekiwany model rozwoju gospodarczego funkcjonuje tylko między państwami należącymi do centrum świata. Relacje i współpraca gospodarek metropolii z peryferyjnymi koloniami stawiała się więc coraz bardziej dysfunkcyjna, tym bardziej że zasoby kolonii zostały już włączone do globalnego rynku. Przekonała się o tym wkrótce Wielka Brytania, preferując Commonwealth, a nie odpowiednio wczesne przystąpienie do jednoczącej się zachodniej Europy. W tej sytuacji, ten sam kolonializm, który w końcu XIX w. był wyrazem europejskiej globalizacji, po II wojnie światowej stał się już wyraźną zawadą w procesie globalnej unifikacji, gdzie wielkie koncerny i banki – w odróżnieniu od średniego i drobnego kapitału – wraz z czasem coraz bardziej sprzyjały dekolonizacji⁷⁵.

II wojna światowa okazała się rujnująca dla wszystkich metropolii, nawet zwycięska Wielka Brytania stanęła przed „ekonomiczną Dunkierką” i gdyby nie wydatna pomoc USA musiałyby ogłosić bankructwo⁷⁶. Ponadto społeczeństwa

⁷³ Por. J. Kelly, M. Kaplan, op. cit., s. 131; Henry Kissinger (*Dyplomacja*, Warszawa 1996, s. 574–575) nazwał politykę USA z lat pięćdziesiątych wobec europejskich imperiów „schizofreniczną”. Ale to jego błędy opóźniły późniejszą dekolonizację Angoli i przedłużyły funkcjonowanie apartheidu w RPA, P. Beaumont, *Kissinger at 100. How his „Sordid” Diplomacy in Africa Fuelled War in Angola and Prolonged Apartheid*, <https://www.theguardian.com/global-development/2023/may/25/henry-kissinger-100-strategic-genius-or-damaging-diplomacy-held-back-africa> (dostęp: 15 XI 2023).

⁷⁴ E. Nwaubani, *The United States and the Liquidation of European Colonial Rule in Tropical Africa, 1941–1963*, „Cahiers d’Études africaines” 2003, nr 171, s. 505–551, <http://journals.openedition.org/etudesafriques/214> (dostęp: 10 V 2023); N. Mitchell, *Tropes of the Cold War. Jimmy Carter and Rhodesia*, „Cold War History” 2007, t. VII, nr 2, <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/14682740701284181> (dostęp: 19 X 2023).

⁷⁵ R. Betts, *Decolonization*, London 2004, s. 67: „Just As the empires were decolonizing, the economies were globalizing”.

⁷⁶ R. Holland, *The Pursuit of Greatness. Britain and the World Role, 1900–1970*, London 1991, s. 201–203: bez pomocy z USA Wielkiej Brytanii groził – zdaniem Johna Maynarda Keynesa – *starvation corner*; A. Kosidło, *Dekolonizacja Afryki...*, s. 142.

wszystkich metropolii były coraz bardziej przeciwnie utrzymywaniu swoich żołnierzy gdzieś daleko w Azji czy Afryce w sytuacji, gdy zarówno oni sami, jak i pieniądze wydawane na utrzymywanie kolonii były potrzebne w metropoliach⁷⁷. Francja rozstawiała się ze swoim imperium, które przez elity uważane było za podstawę jej wielkości, wyjątkowo krwawo i tragicznie, tak dla mieszkańców kolonii, jak i dla metropolii (wojna w Indochinach 1946–1954 i Algierii 1954–1962). Dopiero awantura sueska w 1956 r. i dwa lata później objęcie władzy przez Charles’a de Gaulle’a uświadomiły, że dekolonizacja jest szansą dla Francji oraz że bez wsparcia USA zarówno Londyn, jak i Paryż nie mogą swobodnie działać nawet we własnej strefie wpływów⁷⁸.

Oczywiście dekolonizację wspierały również przełomowe wydarzenia na terenie samych kolonii. Zasadniczą dla niej sprawą stał się rozwój ruchów nacjonalistycznych – w Azji już w okresie międzywojennym i często we współpracy i pod kierownictwem komunistów – dążących do obalenia obcego panowania⁷⁹. Ruch antykolonialny był bowiem zawsze – niezależnie od imperium – reakcją na samo istnienie systemu podporządkowania. Narastająca z czasem jego siła udowodniała, że nie było rozwiązań częściowych. Można go było polityką represyjną opóźniać czy wewnętrznie rozbijać, ale nigdzie nie udało się go zlikwidować, bowiem ruch nacjonalistyczny zaspokajał swoje dążenia tylko poprzez likwidację politycznej zależności⁸⁰. To właśnie pod sztandarami nacjonalizmu i hasłami przyszłego dobrobytu udawało się wykreować oddanych liderów i zmobilizować szerokie masy. A radykalizm ruchów nacjonalistycznych był stale pobudzany poprzez eksplozję demograficzną, urbanizację, coraz szerszą edukację oraz wzrost liczby pracowników najemnych.

W Azji poziom świadomości narodowej, bazującej często na własnej przedkolonialnej historii, był dosyć wysoki i stąd łatwość mobilizacji, ale jednocześnie podziały religijne i etniczne (Indie, Cejlon/Sri Lanka, Indonezja, Indochiny) nie sprzyjały planom o łatwej niepodległości⁸¹. Natomiast w Afryce ruch nacjonalistyczny mógł bazować tylko na rasowej, „wyobrażonej wspólnocie narodu” („imagined community”), wyrażanej głównie niechęcią wobec europejskich kolonizatorów. Ale i w tym przypadku różnice etniczne i religijne jedynie opóźniały drogę ku niepodległości, nie mogły jej jednak uniemożliwić (np. Rodezja Południowa czy RPA). Nie do końca natomiast można zgodzić się z Benedictem Andersonem, że dekolonizacja po II wojnie światowej stanowiła szczyt procesu tworzenia się państw narodowych⁸², jako że właściwie dopiero

⁷⁷ Zob. pamięć o kolonializmie: I. Lotem, *The Memory of Colonialism in Britain and France. The Sins of Silence*, London 2021.

⁷⁸ *Suez 1956. The Crisis and Its Consequences*, red. W.R. Louis, R. Owen, Oxford 1989.

⁷⁹ *Nationalism in Asia and Africa*, red. E. Kedourie, New York 1970.

⁸⁰ A. Kosidło, *Dekolonizacja – najważniejsze wydarzenie...*

⁸¹ S. Tonnesson, *National Divisions in Indochina's Decolonization*, w: *Decolonization. Perspectives...*, s. 253–277.

⁸² B. Anderson, op. cit.

po uzyskaniu niepodległości nowe państwa będą mogły odgórnie – i z różnym powodzeniem – budować własne narody⁸³. Dlatego też w przypadku Azji można utożsamiać ruch nacjonalistyczny z ruchem narodowowyzwoleńczym, ale w przypadku Afryki subsaharyjskiej już tylko z ruchem wyzwolenicznym.

Wnioski końcowe

Truizmem jest dzisiaj teza, że wielość następstw kolonializmu jest ogromna i że jego skutki dotknęły nie tylko ludów podbitych, ale również kolonizujących⁸⁴. Widoczne jest to tak w pozycji dawnych metropolii czy sposobie funkcjonowaniu państw postkolonialnych, jak i przede wszystkim w charakterze i jakości współczesnych stosunków międzynarodowych: w zglobalizowanej gospodarce, w charakterze relacji politycznych, w powstaniu nowych ras ludzkich, nauce, kulturze, sztuce, kuchni czy nawet w sporcie. Duża część negatywnych konsekwencji wcale nie zakończyła się jednak wraz z przyznaniem formalnej niepodległości byłym koloniom, jako że zależności i podporządkowania pozostały, przybierając tylko inne formy, charakterystyczne dla nowej epoki.

Politycznie zmiana najbardziej dostrzegana jest w liczbie istniejących państw. Zupełnie inaczej wyglądały bowiem relacje międzypaństwowe, gdy na świecie było ok. 50 państw, jak na początku XX w., a zupełnie inaczej dzisiaj, kiedy jest ok. 200. Oblicza się, że w sumie w latach 1500–1987 istniało 478 kolonii, z których drogę do niepodległości wybrało 166, z tego 136 przekształciło się w nowe państwa (ponad 70% dzisiejszych członków ONZ), w 23 przypadkach miała miejsce inkorporacja kolonii do metropolii, a 10 razy nastąpiło wcielenie kolonii do innego niezależnego państwa⁸⁵. Najlepiej o rosnącym tempie dekolonizacji świadczy fakt, że tylko po II wojnie światowej wystąpiła ona 106 razy⁸⁶. Może właśnie dlatego, że trwała ona tak krótko – w przypadku Azji i Afryki tylko ok. 25 lat – to świat do dzisiaj nie zdołał jej w pełni „skonsumować”. Widać to szczególnie w kwestii trudności z utrzymaniem stabilizacji gospodarczej i politycznej – tak w regionalnych, jak i w globalnych wymiarach – co jest zadaniem niezwykle trudnym do wykonania przy istniejącej eksplozji demograficznej połączonej z trwałym ubóstwem ludów strefy Południa. I to w sytuacji, gdy Europa wraz z postępującą zimną wojną i dekolonizacją stawała się coraz słabsza, aby podolać wyzwaniom, które sama stworzyła. Siłą rzeczy więc z tym zadaniem musiały się zmierzyć również pozaeuropejskie potęgi.

⁸³ L. Lewis, *Islam in Tropical Africa*, Zaria 1964: „Ruchy wyzwolenicze w Afryce przebiegają nie od narodu do państwa, ale od państwa do narodu”.

⁸⁴ Zob. *The Oxford History of the British Empire. The Twentieth Century*, red. J. Brown, R. Louis, Oxford–New York 1999, s. IX, 707–709.

⁸⁵ D. Strang, op. cit., s. 435. Z racji czasu publikacji artykułu, nie mógł on uwzględnić późniejszej niepodległości Namibii, Erytrei, Timoru Wschodniego i Południowego Sudanu.

⁸⁶ Zob. tabela.

Ponadto do spuścizny europejskiego kolonializmu należy zaliczyć – z racji, iż zdecydowana większość państw świata odziedziczyła swoje granice, często sporne, w następstwie likwidacji imperiów kolonialnych⁸⁷ – wiele krwawych konfrontacji międzypaństwowych, a także licznych innych zatargów zbrojnych (jak wojny domowe w Sudanie czy choćby konflikt o Saharę Zachodnią), z których część jest nadal aktualna i kształtuje oblicze przynajmniej regionalnych stosunków międzypaństwowych.

Kolonializm widoczny pozostaje również – szczególnie w XXI w. – w międzykontynentalnych ruchach migracyjnych, kiedyś z Europy do imperiów⁸⁸, a od lat pięćdziesiątych XX w. z byłych kolonii do Europy i do innych państw powstałych w wyniku europejskiego osadnictwa. Masowość tego zjawiska wydaje się nakazywać przyjęcie przez państwa bogatej Północy, szczególnie Europę, wspólnej polityki migracyjnej i jednocześnie zdecydowanej i szczodrej pomocy dla strefy Południa, aby pomóc – pamiętając wszakże, że wiedza o nich powinna poprzedzać pomoc – ubogim krajom tworzyć u nich godne miejsca do pracy i życia. Taka potrzeba jest dodatkowo wymuszana poprzez globalne zmiany klimatyczne, które zachodzą również w konsekwencji uprzedmiotowienia zapoczątkowanego przecież przez bogatą Północ.

Tabela. Kolonie i dekolonizacja po 1945 r.⁸⁹

Kolonia i metropolia ⁹⁰	Od kiedy	Do kiedy	Długość trwania
1. Algieria – F	1830	1962	132
2. Angola – P	1573	1975	402
3. Antigua i Bermudy – WB	1626	1962	336
4. Arabia Saudyjska – WB	1915	1927	12
5. Bahamy – WB	1648	1973	325
6. Bahrajn – WB	1860	1971	111
7. Barbados – WB	1627	1966	339
8. Bangladesz/Indie – WB	1757	1947	190
9. Belize – WB	1863	1981	118
10. Benin – F	1876	1960	82
11. Bhutan – WB	1866	1949	83

⁸⁷ Por. A. Kosidło, *Problemy granic państwowych w postkolonialnej Afryce*, „Dzieje Najnowsze” 2020, t. LII, nr 4, s. 118.

⁸⁸ Z Europy do kolonii od XV do połowy XX w. wyjechało ok. 60–65 mln emigrantów (z czego część powróciła), a ponad 50 mln tylko w latach 1820–1932 („wiek emigracji”).

⁸⁹ Por. P. Ziltener, D. Künzler, op. cit., s. 290–311; D. Strang, op. cit., s. 429–454.

⁹⁰ Zastosowano skróty: Wielka Brytania – WB; Francja – F; Portugalia – P; Niemcy – N; Włochy – Wł.; Hiszpania – H; Belgia – B; Holandia/Niderlandy – NL; Japonia – J; A – Australia.

Kolonia i metropolia	Od kiedy	Do kiedy	Długość trwania
12. Botswana – WB	1885	1966	81
13. Brunei – WB	1888	1984	96
14. Burkina Faso – F	1895	1960	65
15. Burundi – N/B	1897	1962	65
16. Cypr – WB	1878	1960	82
17. Czad – F	1900	1960	60
18. Dżibuti – F	1862	1977	115
19. Dominika – WB	1763	1978	215
20. Egipt – WB	1876	1956	80
21. Erytrea – Wł./Etiopia	1890	1993	103
22. Eswatini/Suazi – WB	1880	1968	88
23. Fidzi – WB	1874	1970	96
24. Filipiny – H/USA	1565	1946	381
25. Gabon – F	1852	1960	108
26. Gambia – WB	1816	1965	149
27. Ghana – WB	1756	1957	201
28. Grenada – WB	1762	1974	212
29. Gujana – WB	1831	1966	135
30. Gwinea – F	1865	1958	93
31. Gwinea Bissau – P	1616	1974	358
32. Gwinea Równikowa – P/H	1507	1968	461
33. Indie – WB	1757	1947	190
34. Indonezja – NL	1619	1949	330
35. Irak – WB	1917	1932	15
36. Jamajka – WB	1665	1962	297
37. Jemen – WB	1839	1967	128
39. Kajmany – WB	1670	1962	292
40. Kambodża – F	1863	1955	92
41. Kamerun – N/F/WB	1845	1960	115
42. Katar – WB	1916	1971	55
43. Kenia – P/WB	1505	1963	315
44. Kiribati – WB	1892	1979	89
45. Komory – F	1886	1975	89
46. Kongo/ Demokratyczna Republika Konga – B	1879	1960	81

Kolonia i metropolia	Od kiedy	Do kiedy	Długość trwania
47. Kongo – F	1880	1960	80
48. Korea – J	1876	1945	69
49. Kuwejt – WB	1899	1961	62
50. Laos – F	1893	1955	62
51. Liban – F	1860	1944	84
52. Lesotho – WB	1845	1966	121
53. Libia – Wł.	1911	1951	40
54. Madagaskar – F	1896	1960	64
55. Malawi/Niasa – WB	1885	1964	79
56. Malezja – P/NL/WB	1511	1963	452
57. Mali – F	1880	1960	80
58. Maroko – F	1903	1956	53
59. Mauretania – F	1858	1960	102
60. Mauritius – N/F/WB	1638	1968	230
61. Malediwy – WB	1796	1965	171
62. Mikronezja – N/J/USA	1899	1986	87
63. Mozambik – P	1505	1975	470
64. Birma/Mjanma – WB	1826	1948	122
65. Namibia – N/ZPA	1884	1990	106
66. Nauru – N/A	1888	1968	80
67. Nepal – WB	1816	1947	131
68. Niger – F	1897	1960	63
69. Nigeria – WB	1851	1960	109
70. Oman – P/WB	1507	1971	264
71. Pakistan – WB	1843	1947	104
72. Palau – H/N/USA	1690	1994	304
73. Papua-Nowa Gwinea – N/WB/A	1884	1975	91
74. Republika Południowej Afryki – NL/WB/aparth.	1652	1994	342
75. Republika Środkowoafrykańska – F	1884	1960	76
76. Republika Zielonego Przylądka – P	1462	1975	482
77. Rwanda – N/B	1899	1961	62
78. Samoa – N/WB	1889	1962	73
79. Senegal – F	1816	1960	144
80. Seszele – F/WB	1756	1976	220

Kolonia i metropolia	Od kiedy	Do kiedy	Długość trwania
81. Sierra Leone – WB	1787	1961	174
82. Singapur – WB	1819	1965	146
83. Somalia – P/Wł./WB	1506	1960	357
84. Sri Lanka/Cejlon – WB	1597	1948	351
85. Sudan – WB	1882	1956	74
86. Surinam – NL	1797	1962	165
87. Syria – F	1918	1946	28
88. Tajwan – NL/J	1624	1945	321
89. Tanzania – P/N/WB	1502	1963	339
90. Tajlandia – WB	1885	1938	83
91. Timor Wsch. – P/Indonezja	1614	1999	385
92. Togo – N/F	1884	1960	76
93. Tonga – WB	1900	1970	70
94. Trynidad i Tobago – H/WB	1532	1962	430
95. Tunezja – F	1881	1956	75
96. Tuwalu – WB	1877	1978	101
97. Uganda – WB	1890	1962	72
98. Vanuatu – WB	1887	1980	93
99. Wietnam – F	1859	1954	95
100. Wybrzeże Kości Słoniowej – F	1893	1960	67
101. Wyspy Marshalla – USA	1885	1986	101
102. Wyspy Salomona – WB	1898	1978	80
103. Wyspy św. Tomasza i Książęca – P	1522	1975	453
104. Zambia – WB	1889	1964	75
105. Zimbabwe – P/WB	1560	1980	225
106. Zjednoczone Emiraty Arabskie – WB	1850	1971	121

Streszczenie

W artykule starano się wyjaśnić – w długiej perspektywie pięciu wieków – wyjątkowość i wagę zjawiska, jakim był kolonializm. Dla jego oceny skoncentrowano się głównie na kolonializmie osadników istniejącym od XVI do początków XIX w. w obu Amerykach, aby zestawić go następnie z kolonializmem imperialistycznym przełomu XIX i XX w., który ukształtował się przede wszystkim w Azji i Afryce. Wyróżniono przy tym, akceptując wyniki badań innych: 1) kolonializm zewnętrzny, zamorski; 2) kolonializm sąsiedzki; a także 3) kolonializm wewnętrzny. Tylko ten pierwszy uznano za rzeczywisty kolonializm i dlatego też to on został

poddany szczegółowym analizom, a ich treści przekonują, że kolonializm osadników – w większości feudalny – był całkowicie odmienny, tak w celach, jak i metodach funkcjonowania, od „nowego”, kapitalistycznego kolonializmu. Podobnie stwierdzono, że przejście władzy przez osadników na przełomie XVIII–XIX w. nie może być uważane za dekolonizację, a jedynie za przejście do swoistej formy kolonializmu wewnętrznego, ponieważ tylko przekazanie władzy w ręce miejscowej ludności – jak to miało miejsce później w Azji i Afryce – można uważać za klasyczną dekolonizację. Odrębny podrozdział poświęcono genezie pojęcia „dekolonizacja”, która może być także postrzegana jako przejście do współczesnej formy zależności od globalnego centrum dominacji. Załączona na końcu rozważań tabelka pokazuje długość podporządkowania kolonialnego, czas i tempo dekolonizacji oraz liczbę (106) nowych państw powstałych po 1945 r. i pozwala osądzić, że czas trwania zależności kolonialnej nie miał wpływu na jakość ich funkcjonowania w warunkach niepodległości.

Colonialism and Decolonisation – An Attempt at Systematisation and Interpretation

The article seeks to explain – from the perspective of five centuries – the uniqueness and importance of the phenomenon of colonialism. To evaluate it, it focuses mainly on the settler colonialism that existed from the sixteenth to the early nineteenth century in the Americas to juxtapose it with the imperialist colonialism of the late nineteenth and early twentieth centuries, which took shape primarily in Asia and Africa. In doing so, it distinguishes – accepting the findings of others – between (1) external, overseas colonialism, (2) neighbourhood colonialism, and (3) internal colonialism. It considers only the former to be actual colonialism, and therefore, it is this that has been subjected to detailed analysis, with its contents convincing that settler colonialism – mostly feudal – was completely different, both in its goals and methods of operation, from the „new” capitalist colonialism. Similarly, the author believes that the seizure of power by settlers at the turn of the eighteenth and nineteenth centuries cannot be considered decolonisation but only a transition to a peculiar form of internal colonialism since only the transfer of power into the hands of the local population – as occurred later in Asia and Africa – can be considered classical decolonisation. A separate subsection is devoted to the origins of the term ‘decolonisation’, which can also be seen as transitioning to a modern form of dependence on a global centre of domination. The table attached at the end of the discussion shows the length of colonial subordination, the timing and pace of decolonisation, and the number (106) of new states created after 1945. It allows one to judge that the duration of colonial dependence did not affect the quality of their functioning under conditions of independence.

Bibliografia

- Africa, t. 4: *The End of Colonial Rule. Nationalism and Decolonization*, red. T. Falola, Durham 2002.
- Ajayi J.F. Ade, *The Continuity of African Institutions under Colonialism*, w: *Emerging Themes of African History*, red. T.O. Ranger, London 1968, s. 189–200.
- Allard-Tremblay Y., Coburn E., *The Flying Heads of Settler Colonialism; or the Ideological Erasures of Indigenous Peoples in Political Theorizing*, „Political Studies” 2021, t. LXXI, nr 2, <https://orcid.org/0000-0002-1620-9664> (dostęp: 15 XII 2023).
- Anderson B., *Imagined Communities. Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, London 1991.
- Antonowicz L., *Likwidacja kolonializmu ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Warszawa 1964.

- Barracrough G., *Wstęp do historii współczesnej*, Warszawa 1971.
- Beaumont P., *Kissinger at 100. How his „Sordid” Diplomacy in Africa Fuelled War in Angola and Prolonged Apartheid*, <https://www.theguardian.com/global-development/2023/may/25/henry-kissinger-100-strategic-genius-or-damaging-diplomacy-held-back-africa> (dostęp: 15 XI 2023).
- Betts R., *Decolonization*, London 2004.
- Boyce D., *Decolonisation and the British Empire, 1775–1997*, New York 1999.
- Buettner E., *Europe after Empire. Decolonization, Society, and Culture*, Cambridge 2016.
- Calvert P., *Internal Colonisation, Development and Environment*, „Third World Quarterly” 2001, t. XXII, nr 1, s. 51–63.
- Colonialism and Culture*, red. N. Dirks, Ann Arbor 1992.
- Dalrymple W., *Anarchia. Niepowstrzymany rozkwit Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej*, Warszawa 2022.
- Decolonization and the Cold War. Negotiating Independence*, red. L. James, E. Leake, London–New York 2015.
- Eastern Europe, the Soviet Union, and Africa. New Perspectives on the Era of Decolonization, 1950s to 1990s*, red. C. Saunders, H.A. Fonseca, L. Dallywater, Berlin–Boston 2023.
- Empire and Modern Political Thought*, red. S. Muthu, Cambridge–New York 2012.
- Encyclopaedia of the Social Sciences*, red. E.R. Seligman, London 1932.
- Fanon F., *Wyklęty lud ziemi*, Warszawa 1985.
- Ferro M., *Historia kolonizacji*, Warszawa 1997.
- Hailey Lord, *World Thought on the Colonial Question*, London 1946.
- Hodgkin T., *Nationalism in Colonial Africa*, New York 1971.
- Holland R., *European Decolonization, 1918–1981. An Introductory Survey*, London 1985.
- Holland R., *The Pursuit of Greatness. Britain and the World Role, 1900–1970*, London 1991.
- Horvath R., *A Definition of Colonialism*, „Current Anthropology” 1972, t. XII, nr 1, s. 45–51.
- Imperialism, Decolonization and Africa, Studies Presented to John Hargreaves*, red. R. Bridges, New York–London 2000.
- Jansen J., Osterhammel J., *Decolonization. A Short History*, Princeton 2017.
- Kahl J., *Modernization, Exploitation and Dependency in Latin America*, New Brunswick 1986.
- Kelly J., Kaplan M., *My Ambition is Much Higher than Independence. US Power, the UN World, the Nation-State, and their Critics*, w: *Decolonization. Perspectives from Now and Then*, red. P. Duara, London–New York 2004, s. 131–151.
- Kennedy D., *Decolonization. A Very Short Introduction*, New York 2016.
- Kieniewicz J., *Od ekspansji do dominacji. Próba teorii kolonializmu*, Warszawa 1986.
- Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 1996.
- Kiwerska J., *Rozpad imperium brytyjskiego w Afryce*, Warszawa 1989.
- Kosidło A., *Dekolonizacja – najważniejsze wydarzenie w historii XX wieku*, w: *Czas XX wieku – nie tylko w polskiej perspektywie*, red. R. Wapiński, Gdańsk 2000, s. 46–70.
- Kosidło A., *Dekolonizacja Afryki. Kryzys formalnego imperium Wielkiej Brytanii*, Gdańsk 1997.
- Kosidło A., *Kolonializm – konsekwencje dla Afryki*, „Dzieje Najnowsze” 2012, t. XLIV, nr 1, s. 171–185.
- Kosidło A., *Kolonializm w Afryce – próba bilansu*, „Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne” 2011, t. II, s. 35–52.
- Kosidło A., *O roli czynników zewnętrznych w procesie dekolonizacji Afryki. Próba systematyzacji*, „Dzieje Najnowsze” 1991, t. XXIII, nr 2, s. 3–27.
- Kosidło A., *Problemy granic państwowych w postkolonialnej Afryce*, „Dzieje Najnowsze” 2020, t. LII, nr 4, s. 117–142.
- Kosidło A., *Sahara Zachodnia. Fiasko dekolonizacji czy sukces podboju 1975–2011*, Gdańsk 2012.

- Kosidło A., *USA a Afryka. W poszukiwaniu polityki, 1945–1952*, w: „Muille Maille Vierahille”. *Kalerwo Hovi ja yleinen historia*, Turku 2002 (Turun Historiallinen Arkisto 56), s. 51–72.
- Labouret H., *Colonisation, Colonialisme, Decolonisation*, Paris 1952.
- Landes D., *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawa 2000.
- Law, History, Colonialism. *The Reach of Empire*, red. D. Kirkby, C. Coleborne, Manchester–New York 2001.
- Lewis B., *The Revolt of Islam*, „The New Yorker”, 19 XI 2001.
- Lewis L., *Islam in Tropical Africa*, Zaria 1964.
- Loomba A., *Kolonializm/Postkolonializm*, Poznań 2010.
- Lotem I., *The Memory of Colonialism in Britain and France. The Sins of Silence*, London 2021.
- Louis R., *Ends of British Imperialism, The Scramble for Empire, Suez and Decolonization*, London 2006.
- Louis W.R., Robinson R., *Empire Preserv'd. How the Americans Put Anticomunism before Anti-Imperialism*, w: *Decolonization. Perspectives from Now and Then*, red. P. Duara, London–New York 2004, s. 152–161.
- Low D., Lonsdale J., *Introduction. Towards the New Order, 1945–1963*, w: *History of East Africa*, t. 3, red. R. Oliver i in., Oxford 1976, s. 12–13.
- Lubbe A., *Imperium europejskie? Ekspansja Europy a powstanie gospodarki światowej*, Warszawa 1982.
- Martin P., *Theory*, <http://www.journaldumauss.net/?Internal-Colonialism-Postcolonial-Criticism-and-Social-Theory> (dostęp: 17 VIII 2021).
- Masri M., *Colonial Imprints. Settler-Colonialism as a Fundamental Feature of Israeli Constitutional Law*, „International Journal of Law” 2017, nr 13 (3), s. 388–407.
- Mazurczak W., *Kolonializm – Dekolonizacja – Postkolonializm. Rozważania o istocie i periodyzacji*, „Przegląd Politologiczny” 2016, nr 3, s. 131–143.
- Mazurczak W., *Kolonializm i wojna. Brytyjskie imperium kolonialne w czasie II wojny światowej*, Poznań 1999.
- Mick C., *Colonialism in the Polish Eastern Borderlands 1919–1939*, <https://core.ac.uk/reader/84340831> (dostęp: 15 III 2021).
- Miller R., *The International Law of Colonialism. A Comparative Analysis*, <https://poseidon01.ssrn.com/delivery.php?ID=pdf> (dostęp: 12 IV 2021).
- Mitchell N., *Tropes of the Cold War. Jimmy Carter and Rhodesia*, „Cold War History” 2007, t. VII, nr 2, <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/14682740701284181> (dostęp: 19 X 2023).
- Nationalism in Asia and Africa*, red. E. Kedourie, New York 1970.
- Nelson R., *Introduction, Colonialism in Europe? The Case against Salt Water*, w: *Germans, Poland, and Colonial Expansion to the East, 1850 through the Present*, red. idem, New York 2009, s. 1–9.
- Nwaubani E., *The United States and the Liquidation of European Colonial Rule in Tropical Africa, 1941–1963*, „Cahiers d'Études africaines” 2003, nr 171, s. 505–551, <http://journals.openedition.org/etudesafriaines/214> (dostęp: 10 V 2023).
- Ortega F., *A Brief Conceptual History of „Colonia”*, w: *The First Wave of Decolonization*, red. M. Thurner, New York 2019, s. 8–25.
- Osmańczyk E.J., *Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ*, Warszawa 1974.
- Osterhammel J., *Colonialism. A Theoretical Overview*, Princeton 2009.
- Pycinska M., *Israeli and Palestinian Settler Colonialism in New Media. The Case of Roots*, „Humanities” 2023, t. XII, nr 5.
- Robinson J.A., Acemoğlu D., *The Economic Impact of Colonialism*, <https://voxeu.org/article/economic-impact-colonialism> (dostęp: 10 I 2021).

- Said E., *Orientalizm*, Poznań 2005.
- Saito N.T., *Settler Colonialism, Race, and the Law. Why Structural Racism Persists*, New York 2020.
- Shipway M., *Decolonization and Its Impact. A Comparative Approach to the End of Colonial Empires*, Malden 2008.
- Strang D., *Global Patterns of Decolonization, 1500–1987*, „International Studies Quarterly” 1991, t. XXXV, nr 4, s. 429–454.
- Suez 1956. *The Crisis and Its Consequences*, red. W.R. Louis, R. Owen, Oxford 1989.
- The First Wave of Decolonization*, red. M. Thurner, New York 2019.
- The Oxford History of the British Empire. The Twentieth Century*, red. J. Brown, R. Louis, Oxford–New York 1999.
- The Soviet Union and the Third World. The Last Three Decades*, red. A. Korbonski, F. Fukuyama, London 1987.
- The Transformation of Southeast Asia, International Perspectives on Decolonization*, red. M. Frey, R.W. Pruessen, Tan Tai Yong, London–New York 2015.
- Thurner M., *Decolonizing Customs*, w: *The First Wave of Decolonization*, red. M. Thurner, New York 2019, s. 26–47.
- Tonnesson S., *National Divisions in Indochina’s Decolonization*, w: *Decolonization. Perspectives from Now and Then*, red. P. Duara, London–New York 2004, s. 253–277.
- Veracini L., „Settler Colonialism”. *Career of a Concept*, „Journal of Imperial and Commonwealth History” 2013, t. XLI, nr 2, s. 313–333.
- Veracini L., *Introducing. Settler Colonial Studies*, „Settler Colonial Studies” 2011, t. I, nr 1: Special Issue: A Global Phenomenon, s. 1–12.
- Veracini L., *Settler Colonialism. A Theoretical Overview*, Basingstoke–New York 2010.
- Ward S., *The European Provenance of Decolonization*, „Past and Present” 2016, nr 230, s. 227–260.
- Webster R.A., Nowell C.E., *The New Imperialism (c. 1875–1914)*, <https://www.britannica.com/topic/Western-colonialism/The-new-imperialism-c-1875-1914> (dostęp: 15 V 2022).
- Wolfe P., *Settler Colonialism and the Elimination of the Native*, „Journal of Genocide Research” 2006, t. VIII, nr 4, s. 387–409.
- Wolfe P., *Settler Colonialism and the Transformation of Anthropology. The Politics and Poetics of an Ethnographic Event*, London–New York 1999.
- Ziltener P., Künzler D., *Impacts of Colonialism. A Research Survey*, <http://jwsr.pitt.edu/ojs/jwsr/article/view/507/519> (dostęp: 25 V 2023).

Adam Kosidło – prof. dr hab., nauczyciel akademicki w Katedrze Stosunków Międzynarodowych w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Zainteresowania badawcze: aktualne relacje Europa – Afryka, kolonializm, dekolonizacja. E-mail: a.kosidlo@o2.pl.

Adam Kosidło – Prof., university teacher in the Department of International Relations at the Naval Academy in Gdynia. Research interests: current Europe-Africa relations, colonialism, decolonisation. E-mail: a.kosidlo@o2.pl.